

Tesco kpi z pracowników?

8 maja 2017

Sieć proponuje zatrudnionym podwyżkę płac w wysokości 42,97 zł brutto. Związkowcy zapowiadają referendum strajkowe.

Jak pisze portal finanse.wp.pl, spór zbiorowy w sklepach sieci trwa od lutego br. Związkowcy domagają się czteromiesięcznych odpraw w przypadku rozwiązania umowy nie z winy pracownika, dodatków do pensji, jeśli zostanie rozszerzony zakres obowiązków pracownika, nagród jubileuszowych oraz podwyżek. Podwyżki miałyby być przyznane od początku marca i wynosić 350 zł dla pracowników oraz 200 zł dla kierowników stoisk i sklepów.

Nie zgodził się na to jednak zarząd sieci w Polsce. Pod koniec kwietnia strony podpisały protokół rozbieżności. Zaproponowali nam 42,97 zł brutto podwyżki. Tu nawet nie ma co komentować. Brakuje słów – mówi przewodnicząca „Solidarności” w Tesco w regionie łódzkim Magdalena Zydler. Jak informuje związek, to była „jedyna i ostateczna propozycja” wzrostu wynagrodzeń w tym roku.

„Grupa Tesco propozycją wzrostu wynagrodzeń na powyższym poziomie w opinii „Solidarności” obraża i upokarza pracowników w Polsce. Za ciężką pracę, wciąż przybywające obowiązki, lojalność i zaangażowanie, zakpiła sobie z pracowników” – piszą związkowcy w oświadczeniu opublikowanym w internecie.

Teraz spór zbiorowy wejdzie w etap mediacji, który pozwala na zorganizowanie strajku ostrzegawczego. Jeśli i tym razem strony nie dojdą do porozumienia, związek planuje przeprowadzenie referendum strajkowego w poszczególnych sklepach.

Źródło: NowyObywatel.pl